

Sygn. akt II K 96/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Jacek Żółć

Ławnicy: B. S., R. N.

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Sieńkowska-Lorenc

Prokurator Prokuratury Rejonowej Tomasz Klukowski

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2013 roku sprawy

D. R. syna J. i H. zd. N., urodzonego (...) w C.,

oskarżonego o to, że:

I. w roku 2011, daty dokładnej nieustalonej, w miejscowości B., gm. D. poprzez słowną zapowiedź zagroził L. K. spaleniem sklepu spożywczo-przemysłowego mieszczącego się w (...)/4, czym wzbudził w niej uzasadnioną obawę, że groźba ta zostanie spełniona,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.,

II. w roku 2012, daty dokładnej nieustalonej, w miejscowości B., gm. D. poprzez słowną zapowiedź zagroził L. K. spaleniem sklepu spożywczo-przemysłowego mieszczącego się w (...)/4, czym wzbudził w niej uzasadnioną obawę, że groźba ta zostanie spełniona,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.,

III. w dniu 15 czerwca 2012 roku w miejscowości (...)/4 gm. D., w sklepie spożywczo-przemysłowym, grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, poprzez posłużenie się nożem z 20 centymetrowym stalowym ostrzem wbijając go w blat lady sklepowej doprowadził właścicielkę sklepu (...) do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia wydane przez pokrzywdzoną pod wpływem groźby natychmiastowego użycia przemocy butelkę piwa marki (...) o wartości 2,50 złotych,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k.;

1. uznaje oskarżonego **D. R.** za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt. I i II oskarżenia, z tym ustaleniem, iż stanowią one ciąg przestępstw popełnionych w okresie od bliżej nieustalonego czasu w 2011 roku do końca okresu zimy, tj. początkowych miesięcy 2012 roku, tj. przestępstw z art. 190§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. i za to na mocy art. 190§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

2. uznaje oskarżonego **D. R.** za winnego tego, że w dniu 15 czerwca 2012 roku w miejscowości (...)/4 gm. D., w sklepie spożywczo-przemysłowym, posługując się nożem z 20 centymetrowym stalowym ostrzem, który wbił w blat lady sklepowej, zmusił właścicielkę sklepu do wydania mu, a następnie dokonał kradzieży, butelki piwa marki (...) o wartości 2,50 złotych, czym działał na szkodę L. K., tj. przestępstwa z art. 280§2 k.k. i za to na mocy art. 280§2 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 91§2 k.k. i art. 86§1 k.k. łączy wyżej orzeczone kary i w ich miejsce wymierza **D. R.** karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,
4. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania od dnia 15 czerwca 2012 r. do dnia 17 czerwca 2012 r.,
5. na podstawie art. 230§2 k.p.k. dowód rzeczowy opisany na k. 55 akt sprawy w postaci noża nakazuje zwrócić H. R.,
6. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. P. – Kancelaria Adwokacka w C. - kwotę (...) (tysiąc sto siedem) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym,
7. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt IIK 96/12

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. R. mieszkał w miejscowości B., w gminie D., w domu swojej babci. Wychował się w rodzinie patologicznej, w której ojciec był osobą uzależnioną od alkoholu, znęcał się nad rodziną, stosował przemoc fizyczną i psychiczną. Za to został skazany i odbywał karę pozbawienia wolności. Matka oskarżonego była niewydolna wychowawczo. W dniu 8 grudnia 1997 r. rodzice oskarżonego rozwiedli się. Od tego czasu ojciec nie utrzymuje żadnego kontaktu z rodziną. D. R. posiada wykształcenie podstawowe. Po ukończeniu III klasy szkoły podstawowej został przeniesiony do Ośrodka Szkolno- (...) w C., z uwagi na problemy wychowawcze i trudności w nauce. Następnie wskutek narastania tychże problemów został skierowany do Ośrodka (...) w S.. Naukę kontynuował do II klasy gimnazjum. Po ukończeniu 18 roku życia, będąc wówczas uczniem III klasy gimnazjum, przerwał naukę i nigdy później już jej nie podjął.

D. R. od 18 roku życia nadużywa alkoholu. Wielokrotnie przebywał na oddziale psychiatrycznym SP ZOZ w C. i S., a także jeden raz w Klinice (...), Zaburzeń Psychotycznych i Wieku Podeszłego Akademii Medycznej w G.. Każdorazowo po opuszczeniu szpitala powracał do nadmiernego spożywania alkoholu, w konsekwencji się od niego uzależnił.

dowód: wywiad środowiskowy – k. 90-92, karty informacyjne leczenia szpitalnego
- k. 46-50, 174v.

W B. w gminie D., w budynku wielorodzinnym pod adresem (...) /4, znajduje się jedyny w miejscowości sklep spożywczo-przemysłowy, mieszczący się na parterze tej nieruchomości. Właścicielką sklepu jest L. K.. Sklep nie jest wyposażony w urządzenie monitorujące.

dowód: zeznania świadków B. G. k. 30v-31v, 178 i L. K. k. 14-16v.

W 2011 roku, w czasie dokładnym nie ustalonym, D. R. znajdując się przed należącym do L. K. sklepem spożywczo-przemysłowym w B., w obecności właścicielki sklepu rozbił butelkę, zaśmiecając teren przed sklepem. L. K. zwróciła mu uwagę, na co ten odpowiedział: „Spalę ci sklep”, używając przy tym słów powszechnie uznawanych za obelżywe. W chwili i miejscu zdarzenia poza właścicielką sklepu i (...) nie było żadnej postronnej osoby.

Z kolei w pierwszych zimowych miesiącach 2012 roku, przed budynkiem w B., gdzie mieszka L. K., D. R. w obecności L. K. rozbił butelkę rzuciwszy nią o ścianę budynku. L. K. zwróciła R. uwagę, że źle się zachowuje. Ten powiedział jej: „Spalę ci sklep”. W chwili zdarzenia poza wymienionymi na miejscu nie było nikogo.

W obu wypadkach L. K. obawiała się spełnienia gróźb wypowiedzianych przez D. R..

dowód: zeznania L. K. k. 14-16v, 34-35v, 176-177, częściowo wyjaśnienia D. R. - k. 37-38.

W dniu 15 czerwca 2012 r. około godziny 17:30 dyżurny KPP w C. odebrał zgłoszenie mieszkańca B. A. W., że D. R. chodzi po wsi, wymachując w stosunku do napotkanych osób nożem.

Tego dnia około godz. 17:00 A. W. wspólnie w kolegą J. L., nieopodal domu B. N., babci D. R., wykopywał robaki jako przynętę na ryby, kiedy spostrzegł D. R.. Ten zbliżając się do A. W. krzyknął: „Ty cwelu, ty chuju, co ty tutaj robisz”. Następnie R. podszedł do A. W.. W. powiedział stanowczo, by ten odszedł. R. wyciągnął zza pleców nóż i wymachując nim na wysokości twarzy W. krzychał, że go spali i zabije. Po czym A. W. zdjął ze stopy kłapek i dwukrotnie uderzył nim awanturującego się D. R. w twarz, po czym R. oddalił się z miejsca zdarzenia udając się w stronę domu swojej babci.

dowód: zeznania świadka A. W. – k. 23v-24, 177v.

Tego samego dnia po godzinie 17:00 przed sklepem spotkały się mieszkanki B.: M. R., T. G., B. G. oraz właścicielka sklepu (...). W pewnej chwili M. R. spostrzegła idącego ulicą, w kierunku budynku, gdzie znajduje się sklep, D. R.. Podszedł on do znajdującego się przy sklepie kontenera na plastiki i przewrócił go. L. K. powiedziała stojącym

z nią kobietom, że chyba zamknie sklep, „bo D. już szaleje”. D. R. poszedł do mieszkania swojej matki, następnie z niego wyszedł

i udał się do mieszkania swojej babci. Chwilę później M. R. ponownie zauważyła zbliżającego się do sklepu (...).

W tym czasie L. K., T. G. i B. G. weszły do sklepu. B. G. dokonała zakupu karty telefonicznej i zupy. Wychodząc ze sklepu, w korytarzu sklepu, minęła D. R..

Z zakupami udała się do domu, następnie wyszła do ogródka plewić. Tymczasem w sklepie oprócz właścicielki sklepu pozostały M. R.

i T. G.. D. R. wszedł do sklepu, podszedł do lady, stanął przed M. R. i T. G. i zwrócił się do stojącej za ladą L. K. słowami: „Daj piwo”, na co ona odpowiedziała: „Daj pieniądze”. Po tych słowach D. R. wyciągnął, schowany w rękawie bluzy, nóż, po czym energicznym ruchem wbił go w blat lady. Następnie ponowił żądanie: „Daj piwo”. Wówczas wystraszona T. G. wybiegła ze sklepu, chwilę po niej wybiegła także M. R.. W tym też czasie L. K. obróciwszy się wyjęła ze skrzynki jedną butelkę piwa S. pojemności 0,5 l, wartości 2,50 zł i postawiła ją na ladzie. D. R. wziął butelkę oraz nóż i opuścił sklep. Wychodzącego ze sklepu (...) spostrzegła plewiąca w ogródku B. G.. Trzymając w ręku nóż, szybkim krokiem zmierzał w kierunku mieszkania swojej babci, po drodze wyrzucił butelkę z piwem, którą potem ujawniono leżącą na trawie nieopodal budynku (...). Nóż ukrył pomiędzy szafą a ścianą pomieszczenia znajdującego się w mieszkaniu jego babci. Tam około 18:10 został zatrzymany przez Policję.

dowód: zeznania świadków L. K. - k. 14-16, 34-35v, 176-177, M. R. – k. 20v-21v, 177-177v, B. G. – k. 30-31, 178, częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. R. - k. 38, protokół zatrzymania osoby - k. 10.

Butelka o pojemności 0,5 l z zawartością piwa marki S. w stanie nie naruszonym, nadającym się do sprzedaży, a którą w dniu 15 czerwca 2012 r. przywłaszczył sobie D. R., została zwrócona pokrzywdzonej.

W chwili zatrzymania D. R. znajdował się w stanie nietrzeźwości.

dowód: protokół użycia alkotestu – k. 11-12.

D. R. posiada umiarkowany stopień upośledzenia umysłowego. Poddawany był wielokrotnie leczeniu detoksycyjnemu

i psychiatrycznemu w warunkach szpitalnych. Biegli nie rozpoznali u niego choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego, ale zdiagnozowali u niego zespół zależności alkoholowej oraz nieprawidłową osobowość, funkcjonującą w dolnych granicach normy intelektualnej. Zgodnie uznali, iż w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał on w pełni zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania własnym postępowaniem.

Oskarżony D. R. był karany sędownie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Człuchowie wydanym w dniu 16 listopada 2010 roku

w sprawie o sygn. II K 269/10 został prawomocnie skazany za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad swoją matką H. R. i małoletnim rodzeństwem oraz za groźby karalne stosowane wobec M. P.. W miejscu zamieszkania nie ma pozytywnej opinii. Uważany jest za awanturnika, osobę nieobliczalną, niebezpieczną.

dowód: orzeczenia o stopniu niepełnosprawności – k. 45, karty informacyjne leczenia szpitalnego – k. 46-48, 50, opinia sądowo-psychiatryczna - k. 102-104, informacja z Krajowego Rejestru Karnego o karalności oskarżonego - k. 84-85, wyrok Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 16 listopada 2010 r. II K 269/10 - k. 107v.

Podczas pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego (k. 37-38) **D. R. przyznał się do zarzucanych mu czynów** w takiej formie, w jakiej było to opisane w zarzutach, wyjaśniając jednak, że zdarzeń opisanych w punkcie 1 i 2 nie pamięta, bowiem był wtedy pijany. Potwierdził wówczas, że użył w stosunku do L. K. słów „spalę ci sklep”. Odnosząc się do trzeciego zarzutu wyjaśnił, że tego dnia chciał napić się piwa, że nie miał pieniędzy na jego zakup, a noża użył z założeniem, że wbijając go w blat lady sklepowej, sprzedawczyni się przestraszy i wyda mu piwo. Wyjaśnił nadto, że nie zastanawiał się wtedy, jak zachowałby się w sytuacji, gdyby sprzedawczyni nie wydała mu piwa.

W trakcie kolejnego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego w dniu 2 listopada 2012 r. D. R. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień. Po czym stwierdził, że zdarzeń nie pamięta, ponieważ był wówczas pijany. Dalej dodał, że składał wyjaśnienia wcześniej, pamięta ich treść i w całości je podtrzymuje.

Na rozprawie w dniu 11 lutego 2013 roku D. R. wyjaśnił (k. 175v), że w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu i nic nie pamięta. Powtarzał konsekwentnie, że nic nie pamięta, że był pod wpływem alkoholu. Dalej wyjaśnił, że zarzut z 2011 roku mu się nie zgadza, że nie mówił, że spali sklep. Stwierdził, że zdarzenia opisanego w punkcie 2 oskarżenia też nie pamięta. Dalej konsekwentnie wyjaśniał, że jest uzależniony od alkoholu, nie leczy się, bo sobie z problemem nie radzi. Dodał ponadto, że od 15 lat ma ataki epilepsji. Następnie przeprosił poszkodowaną L. K.. W dalszej części wyjaśnień na rozprawie głównej powiedział, że nóż wziął z domu swojej matki H. R., że spotkał kolegę, który mówił mu, żeby go nie brał i by poszedł od domu. Co było potem już nie pamięta, bo mu się „film urwał”. W końcowych wyjaśnieniach, po odczytaniu mu wcześniej złożonych wyjaśnień, dodał, że tak nie zeznawał w C. na policji, że nie wie, co policjant napisał w protokole, że wyraźnie mówił policjantowi, że nic nie pamięta z tych sytuacji.

W trakcie postępowania przygotowawczego, jak i po wniesieniu aktu oskarżenia D. R. przebywał w Zakładzie Karnym w P., gdzie odbywał karę pozbawienia wolności w związku z prawomocnym skazaniem wyrokiem Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie o sygn. akt II K 269/10 i postanowieniem Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 22 maja 2012 r. w przedmiocie wykonania warunkowo zawieszony kary.

Sąd zważył, co następuje:

Najistotniejszym świadkiem w niniejszej sprawie i jednocześnie pokrzywdzonym jest L. K.. W toku postępowania przygotowawczego bardzo szczegółowo i logicznie opisała ona zdarzenie z udziałem D. R., które miało miejsce w dniu 15 czerwca 2012 r. w jej sklepie. Przedstawiła ona przebieg zdarzenia „na gorąco”, bezpośrednio po zdarzeniu i choć samo zdarzenie było dla niej traumatyczne, to jednak opisała je precyzyjnie, a co istotne, w czasie zdarzenia była ona, w przeciwieństwie do oskarżonego, trzeźwa, stąd jej percepcja była niewątpliwie lepsza niż oskarżonego. Treść zeznań złożonych na etapie postępowania przygotowawczego pokrzywdzona potwierdziła także na rozprawie głównej. Nie sposób odmówić im wiarygodności, tym bardziej, że są one spójne z zeznaniami M. R., T. G. i B. G.. Także w zakresie

zeznań L. K. dotyczących wydarzeń z roku 2011 i zimy 2012 roku, kiedy oskarżony groził jej spalaniem należącego do niej sklepu, Sąd nie znalazł podstaw by odmówić im wiarygodności. Szczególnie wobec tego, że są one spójne i konsekwentne z relacjami przedstawionymi przez wymienionych wyżej świadków, a odnoszących się do zdarzenia w dniu 15 czerwca 2012 r., przy jednoczesnym uwzględnieniu dodatkowej okoliczności wskazującej na prawdopodobność pokrzywdzonej, tj. tego, że nie miała ona żadnego powodu, by bezpodstawnie pomawiać D. R., bowiem nie pozostawała z oskarżonym w konflikcie.

Toteż Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom pokrzywdzonej opisującym przebieg zdarzenia z udziałem D. R. w dniu 15 czerwca 2012 r., jak i tych dotyczących gróźb stosowanych przez oskarżonego w 2011 r. i zimą 2012 r., gdyż relacje te są konsekwentne, a nadto spójne z również wzajemnie korespondującymi zeznaniami świadków B. G., T. G. i M. R.. Jedyna niespójność, którą Sąd dostrzegł, dotyczy tego, którą ręką, prawą czy lewą, D. R. wyciągnął umieszczony w rękawie, prawej, czy lewej ręki nóż, który następnie wbił w blat lady sklepowej. Jednak ta kwestia nie ma większego znaczenia w odniesieniu do zakresu odpowiedzialności oskarżonego.

W kontekście dowodów wyżej opisanych, wyjaśnienia oskarżonego D. R. jawią się nie tylko jako niekonsekwentne, bowiem przeszły one swoistą metamorfozę, gdyż podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego D. R. słowami „Ja faktycznie dwukrotnie groziłem L. K. spalaniem sklepu”, w zasadzie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw gróźb karalnych, wskazując jednak, że szczegółów tych wydarzeń nie pamięta. Co do popełnienia przestępstwa rozboju w dniu 15 czerwca 2012 r. również się przyznał, podając motywy swojego działania, a więc to, że chciał napić się piwa, że nie miał pieniędzy na jego zakup, że noża użył w celu wystraszenia sprzedawczyni, by ta w konsekwencji wydała mu piwo. Takie wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne, bo, mimo że opisał on przebieg zdarzenia z udziałem L. K. w sposób lakoniczny, to jednak opis ten co do zasady jest zgodny z relacją przekazaną przez pokrzywdzoną. Natomiast w toku postępowania sądowego już nie przyznawał się on do popełnienia zarzucanych mu przestępstw, twierdząc, że nic nie pamięta, że był pod wpływem alkoholu oraz, że jest uzależniony od alkoholu. W ocenie Sądu zmienione wyjaśnienia oskarżonego są przyjętą przez niego linią obrony, którą uznać należy za nieudolną i zmierzającą do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej za popełnione przez niego czyny. Mając na uwadze treść jego pierwszych wyjaśnień, w powiązaniu z zeznaniami pokrzywdzonej i innych, wskazanych wyżej świadków, Sąd w zasadniczej części dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu przygotowawczym i to w takim zakresie, w jakim wzajemnie korespondują z uznanymi za w pełni wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonej i pozostałych świadków.

Mając na uwadze wyżej przedstawione okoliczności uznać należy, iż zbędne stają się dalsze rozważania co do stanu faktycznego, jeśli zważyć, iż wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego, co do zasadniczych ustaleń, w tym tych najistotniejszych, są zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

Jeśli chodzi o narzędzie – nóż - użyty w czasie dokonania rozboju, stwierdzić należy, iż zabezpieczony w toku postępowania przygotowawczego nóż, jest właśnie tym nożem, który oskarżonemu posłużył do dokonania rozboju. Spośród okazanych świadkom: B. G., T. G., M. R. i A. W., czterech noży, wśród których znajdował się także nóż stanowiący dowód rzeczowy w sprawie, T. G. i M. R. wskazały tylko na jeden nóż, przy czym wskazany nóż był tym zabezpieczonym w toku postępowania przygotowawczego. Zatem nie ma żadnym wątpliwości, że nóż stanowiący dowód w sprawie został użyty do dokonania rozboju. Także sam oskarżony na rozprawie głównej wyjaśnił, że nóż, którym posłużył się w sklepie pochodził z domu jego matki. Ponadto stwierdzić należy, iż oskarżony nie miał żadnego powodu, by wskazywać fałszywie, że posłużył się właśnie tym nożem w czasie zdarzenia, poza tym, nie znaleziono przy nim, żadnego innego noża.

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż w świetle szczegółowych zeznań pokrzywdzonej L. K., jak również zbieżnych z nimi zeznań świadków M. R., T. G. i B. G., jak też wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego, nie ma żadnych wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, tj. zbrodni rozboju kwalifikowanego. Realizując swoje zamierzenia pewnym krokiem wszedł do sklepu, mijając bez słowa w jego korytarzu znaną mu mieszkankę B., a stanąwszy przed ladą, ignorując tym samym stojące w kolejce klientki, zażądał wydania mu piwa, a spotkawszy się z dezaprobatą właścicielki sklepu, bez zawahania wyjął nóż z rękawa bluzy

i energicznym ruchem wbił go w blat lady ponownie żądając wydania piwa, które wskutek wywołanego strachu i obawy o swoje zdrowie i życie L. K. mu wydała, a ten je zabrał nie płacąc i wyszedł ze sklepu.

W ocenie Sądu nie ma żadnych wątpliwości, iż czyn ten wyczerpuje znamiona art. 280§2 k.k., a więc kwalifikowanej formy rozboju. Jednak, zdaniem Sądu, odnosząc się ściśle do znamion czynu zabronionego spenalizowanego w art. 280§2 k.k., przy uwzględnieniu ustalonego w sprawie stanu faktycznego, należało zmodyfikować opis czynu. Jedynie marginalnie zasadnym jest wskazać, iż w myśl art. 413§2 pkt. 1 k.p.k. opis czynu przypisanego to precyzyjne wskazanie wszystkich elementów czynu mających znaczenie dla jego prawidłowej kwalifikacji prawnej, niepomijając żadnego aspektu zachowania należącego do ustawowych znamion danego typu przestępstwa. W tym miejscu przywołać należy treść stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r. III KK 148/12 LEX 1212383, zgodnie z którym doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności w rozumieniu art. 280§1 k.k. to zachowania, które nie polegają na użyciu przemocy wobec osoby. Spowodowanie stanu bezbronności polega na tym, że pokrzywdzony, mając do tej pory możliwość obrony lub ucieczki, zostaje ich pozbawiony. Odnosząc powyższe stanowisko do przedmiotowej sprawy, uwzględniając jednocześnie ustalony stan faktyczny, Sąd uznał za zbędne zamieszczenie w opisie czynu ustalenie „doprowadził właścicielkę sklepu (...) do stanu bezbronności”. W ocenie Sądu oskarżony swoim działaniem nie doprowadził pokrzywdzonej L. K. do stanu bezbronności. Oskarżony nie wyrażał wobec pokrzywdzonej słownej groźby użycia noża, nie wyprowadzał w stosunku do pokrzywdzonej ciosów, nie wymachiwał nożem, nie przystawił go pokrzywdzonej do ciała. D. R. energicznym ruchem wbił nóż w blat lady sklepowej w taki sposób, że do momentu, kiedy został przez oskarżonego zabrany, umieszczony był on i unieruchomiony w blacie lady sklepowej.

Wobec powyższego w tym zakresie Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 15 czerwca 2012 roku w miejscowości (...)/4, gm. D. w sklepie spożywczo-przemysłowym, posługując się nożem z 20 centymetrowym stalowym ostrzem, który wbił w blat lady sklepowej, zmusił właścicielkę sklepu do wydania mu, a następnie dokonał kradzieży butelki piwa marki (...) o wartości 2,50 złotych, czym działał na szkodę L. K., tj. przestępstwa z art. 280§2 k.k.

W ocenie Sądu nie ma również żadnych wątpliwości, iż oskarżony D. R. dopuścił się pozostałych z zarzucanych mu czynów, a więc tego, że w roku 2011 r., daty dokładnej nieustalonej, w miejscowości B. gm. D. poprzez słowną zapowiedź zagroził L. K. spaleniem sklepu spożywczo-przemysłowego mieszczącego się w (...)/4, czym wzbudził u niej uzasadnioną obawę, że groźba ta zostanie spełniona oraz tego, że w 2012 r., daty dokładnej nieustalonej w miejscowości B. gm. D. poprzez słowną zapowiedź zagroził L. K. spaleniem sklepu spożywczo-przemysłowego mieszczącego się w (...)/4, czym wzbudził u niej uzasadnioną obawę, że groźba ta zostanie spełniona.

Wprawdzie jedynym dowodem potwierdzającym zaistnienie opisanych zdarzeń są zeznania pokrzywdzonej L. K., jednak zdaniem Sądu wystarczającym, chociażby w świetle uznania za wiarygodne jej zeznania dotyczące wydarzeń z dnia 15 czerwca 2012 r. potwierdzonych zeznaniami pozostałych świadków zdarzenia i nie można także w tym zakresie odmówić im wiarygodności. Także w tym zakresie oskarżony początkowo przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, a okoliczności jego popełnienia nie budzą żadnych wątpliwości, zwłaszcza, że jego wyjaśnienia są zgodne z zeznaniami pokrzywdzonej L. K.. Nie istnieją także żadne powody, dla których pokrzywdzona L. K. miałaby poprzez swoje zeznania pomawiać osobę oskarżonego, z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika bowiem, by oskarżony pozostawał z pokrzywdzoną w konflikcie.

Nie można mieć również żadnych wątpliwości co do kwalifikacji prawnej czynów popełnionych przez oskarżonego a objętych zarzutem pierwszym i drugim, które wyczerpują znamiona art. 190§1 k.k. Bowiem D. R. poprzez użycie wypowiedzianych w stosunku do pokrzywdzonej słów: „spalę ci sklep” w sposób jasny i precyzyjny wskazał na treść swojej groźby. Mamy zatem do czynienia w niniejszej sprawie z wyraźnymi groźbami słownymi, treść których nie rodziła w osobie pokrzywdzonej żadnych wątpliwości, wzbudzając jednocześnie obawę, że zostanie ona spełniona. Obawa tym bardziej uzasadniona, że wśród mieszkańców B. D. R. jest uznawany za osobę niezrównoważoną psychicznie, nieobliczalną w swoim zachowaniu i niebezpieczną. Pokrzywdzona zeznając podkreśliła, iż obawę o utratę jedyne źródła dochodu, tym samym źródła utrzymania czy też obawę o swoje zdrowie, a nawet życie, spotęgowały

wydarzenia z dnia 15 czerwca 2012 r. Po tym czasie, stosowane uprzednio przez oskarżonego w stosunku do jej osoby groźby, wydały jej się bardziej realne a postawa D. R. świadczyć mogła o możliwości ich urzeczywistnienia.

Wobec powyższych okoliczności, należało uznać oskarżonego D. R. za winnego popełnienia przestępstw zarzuczanych mu w pkt. I i II oskarżenia, przy czym, z uwagi na nie ustalenie dokładnej daty popełnienia przez oskarżonego opisanych wyżej przestępstw gróźb karalnych, Sąd, mając na uwadze naczelną zasadę prawa karnego procesowego in dubio pro reo, zgodnie z którą nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, uznał za konieczne przyjęcie, iż czyny opisane w punkcie I i II oskarżenia, stanowią ciąg przestępstw. Albowiem w toku postępowania nie udało się ustalić miesiąca, w którym D. R. dopuścił się czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, a dalej rozumując, czas ten, dotyczący 2011 roku, obejmować może każdy z poszczególnych miesięcy roku 2011 a zatem miesiące od stycznia do grudnia, z kolei odnosząc się do czasu popełnienia drugiego z zarzuczanych oskarżonemu przestępstwa groźby karalnej, ponieważ było to, jak zeznała pokrzywdzona w miesiącach zimowych 2012 roku, należy uznać, iż w rachubę wchodzi pierwsze zimowe miesiące roku 2012, tj. styczeń, luty lub marzec, a więc, że były one popełnione w krótkim odstępie czasowym. Wobec powyższego Sąd uznał czyny, których dopuścił się oskarżony, opisane w punkcie I i II jako ciąg przestępstw wyczerpujących znamiona przestępstwa groźby karalnej.

Reasumując powyższe rozważania, mając na uwadze okoliczność zasadniczego przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzuczanych mu czynów oraz uwzględniając zebrane w sprawie pozostałe materiały dowodowe, w tym w szczególności zeznania pokrzywdzonej L. K., jak również logiczne, konsekwentne i układające się w jedną spójną całość zeznania pozostałych świadków, uznać należy, iż okoliczności popełnionych przez oskarżonego czynów nie budzą wątpliwości.

W ocenie Sądu nie ma również żadnych wątpliwości, że czyny popełnione przez oskarżonego zostały przez niego zawinione. Jak wynika

z opinii sądowo-psychiatrycznej D. R. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali natomiast u niego zespół zależności alkoholowej i stwierdzili u niego osobowość nieprawidłową charakteryzującą się spłyceniem uczuciowości wyższej, postawą egocentryczną, słabym kontaktem emocjonalnym z osobami najbliższymi, reagowaniem drażliwością w przypadku sprzeciwu otoczenia wobec jego postępowania, ponadto spłyceniem lęku społecznego w tym lęku przed

karą. Uznali, że D. R. zna i w pełni rozumie podstawowe zasady współżycia społecznego i normy prawne. W konsekwencji doszli do wniosku,

iż w chwili popełnienia zarzuczanych mu czynów miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Opinia ta w pełni zasługuje na wiarę, gdyż jest jasna i logiczna, a do tego żadna ze stron nie kwestionowała płynących z niej wniosków.

Przystępując do wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k., odnosząc je do całokształtu okoliczności sprawy, tak świadczących na korzyść oskarżonego, jak też go obciążających.

Jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę fakt, że czyny popełnione przez oskarżonego, ale przede wszystkim przestępstwo rozboju, charakteryzuje się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Zbrodnia rozboju jest przestępstwem, które można popełnić tylko z zamiarem bezpośrednim. Jak wyjaśniał sam oskarżony użył on noża w celu wystraszenia właścicielki sklepu, w konsekwencji czego ta wydała mu piwo. Stwierdzić zatem należy, że oskarżony działał z góry powziętym zamiarem zaboru mienia.

Istotne znaczenie ma również fakt, że w społecznym odbiorze przestępstwa tego rodzaju są powodem narastającego poczucia zagrożenia i bezradności. Nastawanie na czyjeś zdrowie, życie czy też mienie rodzi bardzo daleko idące negatywne konsekwencje, czego w żaden sposób nie można bagatelizować. Nie chodzi bowiem tylko o naruszenie norm prawnych, ale również, a może przede wszystkim, o niedające się wręcz oszacować straty o charakterze społecznym, obyczajowym, moralnym i wreszcie zdrowotnym. Oskarżony działał z zaskoczenia, wykorzystując swoją przewagę fizyczną poprzez fakt posiadania niebezpiecznego przedmiotu. Wskazać też należy, iż działał on w sposób arogancki, jego działania były całkowicie jawne, nie zastosował żadnych sposobów maskujących, działanie

miało charakter publiczny, czynu tego dokonał bowiem w sklepie, w obecności kilku znanych mu mieszkank B. - miejscowości, w której mieszkał. Wprawdzie przestępstwo rozboju, którego dopuścił się oskarżony nie było drastyczną jego formą. Bowiem oskarżony swoim zachowaniem, sposobem działania nie doprowadził pokrzywdzonej do stanu bezbronności. Okoliczności jego działania wskazują, iż oskarżony naruszył normy prawne w sposób jaskrawy, a to powoduje konieczność wyraźnego napiętnowania jego postępowania. W szczególności w obliczu faktu, iż czynu tego dopuścił się znajdując się w stanie nietrzeźwości. Zachowanie się oskarżonego dowodzi więc rażącego lekceważenia przez niego obowiązującego porządku prawnego. Stwierdzić należy, iż przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony jest przestępstwem bardzo często popełnianym na terenie całego kraju, a sprawcy rozbojów działają z coraz większą brutalnością i lekceważeniem norm społecznych. Przestępstwo dokonane przez oskarżonego dowodzi, w jak bezwzględny sposób postępują sprawcy rozbojów, szczególnie osoby młode, a już znacznie zdemoralizowane, a zarazem, iż sprawcy tego rodzaju czynów czują się bezkarni, dopuszczając się poważnych przestępstw w miejscach publicznych, wiedząc, iż mogą być zauważeni przez postronnych obserwatorów.

Przystępując do rozważań w zakresie wysokości kary za przypisane oskarżonemu przestępstwa gróźb karalnych wskazać należy, że wprawdzie przestępstwo groźby karalnej, choć cechuje znacznie niższy stopień społecznej szkodliwości aniżeli przestępstwo rozboju kwalifikowanego, to jednak było, dla pokrzywdzonej, zdarzeniem wywołującym zakłopotanie, lęk czy wreszcie obawę o swoje zdrowie, życie i sklep – jedyne źródło dochodu i utrzymania, co w konsekwencji zdarzenia z dnia 15 czerwca 2012 r., kiedy uznała za wysoce prawdopodobne i możliwe by stało się rzeczywiście zrealizowanie, wobec wcześniej stosowanych przez oskarżonego gróźb spalania jej własności. Bez wątpienia jako okoliczność obciążającą oskarżonego Sąd uznał to, że zachowania oskarżonego wyczerpujące opisane czyny zabronione nie miały charakteru incydentalnego, jednostkowego. Oskarżony w miejscu zamieszkania uchodzi za awanturnika, wszczynanie przez działającego pod wpływem alkoholu D. R., we wcześniejszym czasie podobnych ekscesów, nie wzbudzało dotychczas w mieszkańcach B. żadnego zaskoczenia. Świadczyć o tym może chociażby stwierdzenie L. K. z dnia feralnego zdarzenia w dniu 15 czerwca 2012 r., że chyba zamknie sklep, bo D. znowu szaleje, o czym zeznała M. R..

Okolicznością obciążającą jest działanie oskarżonego w warunkach powrotu do przestępstwa. Przypomnieć trzeba, że oskarżony dopuścił się już wcześniej przestępstwa groźby karalnej i przestępstwa fizycznego i psychicznego znęcania się nad najbliższymi członkami rodziny i za to został prawomocnie skazany.

Z kolei jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kar jednostkowych i kary łącznej Sąd uwzględnił fakt, iż oskarżony w zasadzie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, postawa wycofywania się z wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego była, zdaniem Sądu, jedynie przyjętą przez niego linią obrony. Dodatkową okolicznością łagodzącą wpływającą na wymiar kary jest to, że zdemoralizowana postawa oskarżonego mogła zostać w dużym stopniu ukształtowana w jego domu rodzinnym, w którym brak było dobrych wzorców wychowawczych. Ojciec oskarżonego znęcał się fizycznie i psychicznie nad rodziną, matka z kolei nie poradziła sobie z zaistniałym problemem i nie zdołała zapewnić oskarżonemu stosownej opieki i należytego wychowania. Inną okolicznością, którą Sąd wziął pod uwagę przy wymiarze kary było to, że oskarżony przeprosił pokrzywdzoną i wyraził skruchę. Jednakże wspomnieć należy także o tym, że jak zeznała pokrzywdzona, oskarżony wielokrotnie ją przeproszał, np. po tym, jak będąc pod wpływem alkoholu, rozbił butelkę zaśmiecając teren przed jej sklepem, na drugi dzień przyszedł do niej i przeprosił za swoje zachowanie.

Wymienione wyżej okoliczności łagodzące, choć zapewne istotne, zdaniem Sądu, nie są jednak wystarczającą podstawą, aby zastosować wobec oskarżonego dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary, chociażby ze względu na uprzednią karalność oskarżonego. Ponadto oskarżony swoim dotychczasowym zachowaniem i postawą zasłużył na to,

że w miejscu zamieszkania ma złą opinię, uchodzi za awanturnika i osobę niebezpieczną. Należy także zwrócić uwagę na postępującą demoralizację oskarżonego. Wskazać przy tym trzeba na okoliczność naruszenia ustalonego porządku prawnego przez oskarżonego już we wcześniejszym czasie. Został on bowiem prawomocnie skazany za przestępstwa przeciwko rodzinie, opiece

i wolności. I nieskuteczna okazała się stosowana wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności, tym samym nie odniosła względem niego celu wychowawczego. Choć nie wyrządził on L. K. żadnej krzywdy fizycznej, to jednak przeżyła ona wyjątkowo traumatyczne chwile. Mając na uwadze postępującą demoralizację oskarżonego, zdaniem Sądu należy oskarżonego od społeczeństwa odizolować.

Biorąc pod uwagę zarówno okoliczność obciążające oskarżonego, jak również łagodzące, Sąd uznał, iż przemawiają one za tym, by orzec wobec oskarżonego kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd skazał oskarżonego **D. R.** za czyny opisane w pkt I i II, na mocy art. 190§1 k.k.

w zw. z art. 91§1 k.k. na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

Z kolei za przestępstwo rozboju kwalifikowanego na mocy art. 280§2 k.k. skazał D. R. na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności. Nie zaszła w sprawie konieczność naprawienia przez oskarżonego szkody, albowiem butelka z zawartością piwa marki S., w stanie nie naruszonym, została pokrzywdzonej zwrócona.

W miejsce z osobna orzeczonych kar pozbawienia wolności, na podstawie art. 91§2 k.k. i art. 86§1 k.k., Sąd wymierzył D. R. karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe, jak też kara łączna, są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw, stopnia jego winy, uwzględniają okoliczności obciążające i łagodzące i jako takie są właściwe dla osiągnięcia celów kary, w tym zwłaszcza celu indywidualno-prewencyjnego oraz prewencji generalnej. Tylko kary orzeczone w takich rozmiarach mogą wpłynąć wychowawczo na oskarżonego, a ponadto wpłynąć na inne osoby w ten sposób, by powstrzymywały się od przestępstw tego typu, co oznacza, że tak ukształtowane kary osiągną również cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Orzeczenie kary niższej i z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, mając na uwadze dotychczasowe postępowanie oskarżonego, w tym niewyciąganie jakichkolwiek wniosków z wcześniejszego konfliktu z prawem, byłoby przez niego potraktowane jako brak odpowiedzialności za dokonane czyny, a tym samym przyzwoleniem na kolejne podobne ekscesy w jego życiu.

Przy wymiarze kary łącznej Sąd miał na względzie również fakt, iż popełnione przez oskarżonego czyny, choć są przestępstwami godzącymi w różnego rodzaju dobra prawem chronione, to jednak istnieje między nimi ścisły związek czasowy oraz podmiotowy.

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 15 czerwca 2012 r. do dnia 17 czerwca 2012 r.

Na podstawie art. 230§2 k.k. Sąd nakazał zwrócić H. R. nóż, który służył do popełnienia przestępstwa, stanowiący dowód rzeczowy zabezpieczony w sprawie, a stanowiący jej własność.

Na podstawie §14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.)

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat J. P. – Kancelaria Adwokacka w C. - kwotę 1107 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.

Na podstawie art. 624§1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie. Sąd w tym przypadku kierował się trudną sytuacją osobistą i majątkową oskarżonego, który jest pozbawiony wolności, nie osiąga dochodów, nie ma żadnego majątku i orzeczono wobec niego bezwzględnie karę pozbawienia wolności.